Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź

CENA NUMERU 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-25
Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1932 r.

PRĄD

Poniedziałek 27-go czerwca № 165

Za następnym razem „Nie wyjdą z Gdańska" nigdy!

GDAŃSK, 25. 6.

Przyjęcia, uroczystości i zwiedzanie przez niemieckich marynarzy miasta jak wczoraj, tak i dziś niczem nie wyróżniały się od podobnego rodzaju imprez. Wieczorem odbyły się dwie na większą skalę zakrojone zabawy dla marynarzy, jedna w ogrodzie kawiarni Derra, druga w ogrodzie i w salach strzelnicy gdańskiej. Pierwsza z tych zabaw urządzona jest przez hitlerowców, druga zaś przez stahlhelmowców. Przybyła na nie dość znaczna liczba liczba osób.

Wieczorem w swej willi, położonej obok gmachu dyrekcji kolei, prezydent senatu Ziehm wydaje przyjęcie dla oficerów okrętów niemieckich. W tym samym mniejwięcej czasie urządzają studenci politechniki pochód świętojański, który z Wrzeszcza ma przejść do Gdańska, przesuwając sie przed willą prezydenta miasta, by zamanifestować swe uczucia.

GDAŃSK, 26 6

Dzisiaj w niedzielę od rana miasto przystrojone było odświętnie flagami. Przeważają flagi Rzeszy Niemieckiej, jakkolwiek nie brak też odznak hitlerowców. Nastrój tłumów od świętny, jakkolwiek pogoda nie dopisała.

Rankiem na ulicach oddziały szturmowe hitlerowców otrąbywały po wszystkich krańcach miasta capstrzyki. Orkiestry w różnych punktach miasta grają patrjotyczne pieśni niemieckie.

Uroczystości zaczęły się nabożeństwem jubileuszowem w szpitalu św. Jakóba z okazji 500-letniego istnienia. Liczne mowy wygłoszone z tej okazji nosiły charaktar wybitnie bojowy i antypolski. Jeden z mówców wyraził się, że przy następnej wizycie niemcy nie powinni już wyjść z Gdańska — nigdy.

W południe odbyło się uroczyste poświęcenie tablicy w tem miejscu, gdzie 1480 był dom, w którym mieszkał popularny korsarz niemiecki Paweł Benecke. Na poświęcenie przybył cały senat Gdański, z prezydentem Ziehmem na czele. Dla ilustracji działalności „admirała" Benckego nadmieniamy, że jeden z obrazów Memlinga, chroniący się w gdańskiej galerji sztuki, został zrabowany Anglikom właśnie przez tego „admirała" podczas jednej z wypraw korsarskich. Niemcy reprezentował admirał przybyłej floty, pozdrawiając „odwiecznie niemieckie miasto". Z pancernika „Schlesien" asystowały uroczystości 2 kompanje honorowe marynarki.

Pozatem były reprezentowane bardzo silne oddziały policji gdańskiej tudzież Stahlhelmu.

Kapitan marynarki niemieckiej Martini z tej okazji opublikował w „Danziger Allgemeine Zeitung" artykuł, ziejący nienawiścią do Polski, w którym podnosi m. in. kulturalną i chrześcijańską działalność Krzyżaków i ich zasługi dla Gdańska.

O godzinie 4 po południu odbyla się parada wojskowa na placu Dominikańskim, poczem oddziały marynarskie w asystencji hitlerowcow i stahlhelmowców odmaszerowały na pancernik „Schlesien".

Jutro, t. j. w poniedziałek, koło godz. 10 rano flota niemiecka opuszcza port gdański

„Płonąca granica"

GDAŃSK, 26. 6.

Od kilku dni trwają w Gdańsku uroczystości hitlerowskie, połączone z defiladami, ćwiczeniami i zabawami. Clou tych obchodów był jednakowoż dzień wczorajszy, w ciągu którego liczne watahy hitlerowskich szturmówek odmaszerowały na granicę polsko-gdańską, wzdłuż której co 20 metrów ustawione beczki ze smołą, które w nocy zapalono. Miało to być symbolem zwanej przez hitlerowców „płonącej granicy" (Die brennende Grenze). Obrzędom tym, o charakterze średniowiecznym, towarzyszyty okrzyki antypolskie.

Ludność miejscowa, zbudzona ze snu, z najwyższem zaniepokojeniem przypatrywała się tym najnowszym wyczynom obłąkanych żądzą odwetu Niemców.

Uzbrojenie Gdańska

WARSZAWA, 26. 6.

Z Gdańska donoszą:

Coraz bardziej wychodzi na jaw, że Gdańsk jest wcale niezle uzbrojony.

Policja gdańska ma w swoich składach 10 armat, 100 karabinów maszynowych, 10 aut pancernych i 40.000 karabinów ręcznych.

Poza policją są uzbrojeni przedewszystkiem hitlerowcy i stahlhelmowcy. Same oddziały hitlerowskie liczą około 10.000 ludzi, z których każdy prawie ma rewolwer.

Pozatem zbrojenie się cywilnej ludności w Gdańsku postępuje w szybkiem tempie naprzód. W ostatnich dniach wydano 1978 nowych pozwoleń na broń.

Terror antypolski

GDAŃSK. 26. 6.

Wczoraj koło godz. 6 po południu w pociągu podmiejskim, idącym z Gdańska do Sopot, zdarzył się znowu oburzający wypadek pobicia Polaka przez hitlerowców.

Około 10 hitlerowców, jadących w pociągu, śpiewało narodowe pieśni niemieckie. W pewnym momencie jeden z nich zwrócił się do znajdującego się w przedziale urzędnika kolejowego Antczaka, żądając, ażeby on również śpiewał. Kiedy Antczak odpowiedział, że nie umie śpiewać, hitlerowcy rzucili się na niego i poczęli go bić.

W tym czasie pociąg zatrzymał się na stacji we Wrzeszczu, z czego skorzystał Antczak, wyrwał się napastnikom i wyskoczył. Hitlerowcy wypadli za nim, bijąc go w dalszym ciągu i krzycząc „precz z Polakami". Znajdująca się na peronie publiczność przyjęła to śmiechem i okrzykami: „bić Polaka". W końcu pobitemu silnie Antczakowi udało się wydostać z rąk hitlerowców.

Policja nietylko nie wdrożyła dochodzenia, ale nie usiłowała nawet reagować na miejscu napadu.

Napad na redakcje

BERLIN, 26. 6.

Do ostrego starcia pomiędzy narodowymi socjalistami i członkami republikańskiego reichsbanneru doszło dziś w okolicach gmachu redakcji „Vorwaerts".

Grupa, złożona z około 50 ciu szturmowców napadła na kolporterów pism socjalistycznych i dotkliwie ich pobiła Napadnięci schronili się na podwórze w gmachu redakcji, dokąd w pościgu za nimi wpadli również hitlerowcy.

Tu narodowi socjaliści spotkali się z energiczną odprawą ze strony grupy republikańskich reichsbannerów, którzy wyparli napastników na ulicę. Wywiązała się przytem strzelanina między obu stronami, w której jeden hitlerowiec i jeden reichsbannerowiec odnieśli rany. Podczas zaburzeń wybito kilka szyb w biurach „Vorwaertsu". Ulica, prowadząca do gmachu, została około godziny 6-ej zamknięta przez policję. Aresztowano 8 narodowych socjalistów.

Pobrzękiwanie szabelką

w Prusach Wschodnich.

Wojskowe władze niemieckie podjęły przygotowania do wielkich manewrów Reichswehry, wyznaczonych na bieżące lato w Prusach Wschodnich, w pobliżu granicy polskiej.

Szef Reichswehry jenerał Hammerstein przybył do Królewca i objeżdża tereny, na których odbędą się gry wojenne pułków i brygad, a następnie manewry dywizji.

Jak donoszą z Królewca jenerał Hammerstein objechał już samochodem tereny koło Olsztyna i Elbląga. W okolicach Olsztyna rozpoczęły się gry wojenne pułków.

W kołach politycznych zwracają uwagę na dziwny zbieg okoliczności, iż przyjazd jenerała Hammersteina do terenów graniczących z Polską przypadł na czas wizyty niemieckiej eskadry wojennej w porcie gdańskim.

Obydwa te wydarzenia wskazują na znaczenie, jaki niemiecki sztab jeneralny przywiązuje do Gdańska i Prus Wschodnich oraz znamionują aktywne nastawienie militaryzmu niemieckiego w stosunku do Polski.

Echa koncertu Paderewskiego.

PARYŻ, 25.6.

Wielki festival muzyki polskiej dla uczczenia 100-nej rocznicy przyjazdu Chopina do Paryża rozpoczął się dziś koncertem Ignacego Paderewskiego.

Sala teatru Champs Elisées była wyprzedana do ostatniego miejsca.

Program Paderewskiego składał się wyłącznie z utworów Chopina.

Genjalna gra polskiego artysty osiągnęła i tym razem pełny tryumf. Wielki zapał, szczera prostota w połaczeniu z wizyjną fantazją oczarowały audytorjum, pośród którego byli obecni: królowa belgijska, prezydent republiki frkncuskiej Lebrun z małżonką, ambasador R. P. Chłapowski z małżonką oraz liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego kulturalnego i artystycznego Paryża.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na szpital dla inteligencji imienia marszałka Francji i Polski Ferdynanda Focha, w którym kilka łóżek przeznaczonych będzie bezpłatnie dla Polaków.

Po koncercie odbyła się w ambasadzie R. P. herbatka, gdzie na wyraźne życzenie królowej belgijskiej zaproszeni zostali wszyscy wybitni artyści polscy, którzy zjechali się do Paryża z okazji Tygodnia Chopinowskiego z Paderewskim na czele.

x x x

Cała Polska, jak długa i szeroka, w najwyższem podnieceniu słuchała wczoraj za pośrednictwem radja koncertu paryskiego.

Na ulicach Warszawy co kilkadziesiąt kroków grupowały się przy głośnikach gromady zasłuchanych ludzi.

Szkoda, że w odbiorze były chwilami przerwy — i zauważało się pewną nierówność.

Ponury mord

Frakcji rewolucyjnej P. P. S.

Już od szeregu lat jest rzeczą wiadomą, że stosunki w rzeźni warszawskiej pozostawia ją bardzo wiele do życzenia. Szeroki ogół mało o tych sprawach wie, gdyż ci wszyscy, którzy zawodowo na terenie rzeźni pracują, są tak świetnie zorganizowani, ze bardzo rzadko tylko jakiś szczegół przedostanie się do wiadomości szerokiego ogółu.

Wiadomo tylko, że od czasu do czasu odbywają się tam nożowe czy rewolwerowe zamachy na niewygodnych ludzi. Dość przypomnieć tylko nazwiska Latawca, Putermana oraz Sieczki. które są jeszcze dotąd w pamięci wszystkich.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, twierdzi warsz. ABC, że wszystkie te zamachy nie są bynajmniej aktami osobistej zemsty lecz stanowią przejawy zorganizowanego teroru. Ofiarą takiego teroru padł również w piątek popołudniu Eugenjusz Getter.

Niewątpliwie dużo światła na sprawę kto na terenie rzeźni teror organizuje, wniesie list zamordowanego podstępnie Gettera, wystosowany przed dwoma miesiącami do p. Rajmunda Jaworowskiego.

List ten w dosłownem brzmieniu przytaczamy:

Eugenjusz Getter
polecony
Warszawa dn. 27 kwietnia 1932 r.
ul. Mikołaja Reja 4

Do
Pana Rajmunda Jaworowskiego
ul. Leszczyńska Nr. 7
w miejscu.

Wobec tego, że prowadzona kampanja przeciwko mnie na łamach pisma „Walka", którego, jak mi jest wiadomo moralnym i faktycznym przywódcą jest WPan, w konsekwencji może wywołać niepoczytalne wystąpienie czytelników tego pisma, to jest członków Frakcji Rewolucyjnej, przed czem już przez osoby postronne zostałem ostrzeżony, ośmielam się zakomunikować WPanu Prezesowi, iż w razie jakiegokolwiek bądź targnięcia się na moją osobę robotników z pod znaku Frakcji Rewolucyjnej, czy też innego ugrupowania politycznego podżeganego do walki ze mną przez pismo codzienne „Walka", czynię WPa na całkowicie odpowiedzialnym za to, co stać się może.

Odpis niniejszego przesyłam panu prokuratorowi przy sądzie okręgowym p. komisarzowi rządu na m. st. Warszawę, zyrządowi głównemu legjonistów, związkowi oficerów rezerwy, giełdzie mięsnej w Warszawie i związkowi kupców chrześcjan przemysłu mięsnego — do wiadomości.

Z wysokiem poważaniem
E. Getter.

15-to letnia bandytka.

Władze sadowo śledcze prowadzą obecnie dochodzenia w sensacyjnej sprawie napadu rabunkowego, dokonanego przez 15-letnią dziewczynę.

W ostatnich dniach późnym wieczorem na terenie m. Warszawy, położonym poza ogrodem zoologicznym, blisko torów kolejowych, 15-letnia dziewczyna, niejaka Kucharska, napadła na przechodzącą tamtędy starszą osobę p. E. Wojciechowską i pod groźbą użycia noża sprężynowego, którym wymachiwała, domagała się natarczywie dania jej pieniędzy na wódkę.

Gdy napastowana żądaniu temu odmówiła, Kucharska zadała Wojciechowskiej szereg ran w okolice uda. Na odgłos krzyków napadniętej zbiegli się przechodnie, którzy od dali m. letnią zbrodniarkę w ręce władz policyjn

ojciechowska w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala.

Kucharskiej, która będzie odpowiadać za rabunek i ciężkie uszkodzenie ciała, grozi kara śmierci (zastosowanie 15 art, przepisów przechodnich).

KRONIKA


Czerwiec
27
Poniedziałek

KALENDARZYK

Władysława

Znów wypadek

na Dojazdowych Kolejkach.

(a) Dnia wczorajszego na szosie pabjanickiej miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł Wojciech Przygórski, zamieszkały w Rokiciu pod Nr. 18.

Przygórski zdążając do domu torem tramwajów dojazdowych, nie zauważył nadjeżdżającego tramwaju i dostał się pod wagon, ulegając złamaniu rąk i żeber.

Wagon niezwłocznie zatrzymano i wydobyto nieostrożnego Przgórskiego Na miejsce wypadku przybył lekarz pogotowia ratunkowego, który po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego Przygórskiego w stanie groźnym do szpitala Poznańskich.

Równocześnie policja wdrożyła dochodzenie celem stwierdzenia, kto ponosi winę spowodowania wypadku.

Pogrzeb zamordowanej na Chojnach.

Maj w dalszym ciągu przebywa w więzieniu.

Zbrodnia, jakiej dokonano na osobie 32-letniej Stanisławy Maj, przy ul. Rzgowskiej 236 na Chojnach, w dalszym ciągu nie jest definitywnie wyjaśniona.

W dniu wczorajszym przy udziale licznie zgromadzonej publiczności, odbył się pogrzeb zamordowanej.

Kondukt pogrzebowy udał się o godz. 15-ej z domu żałoby na stary cmentarz w Chojnach.

Kazimierz Maj, mąż zamordowanej, w pogrzebie udziału nie brał, albowiem pozostaje w dalszym ciągu w więzieniu.

Zebranę dotychczas poszlaki i dowody przemawiają za tem, że on to właśnie dokonał morderstwą na osobie swej zony. Z tych też względów, mimo, iż nie przyznał się do zamordowania żony, został zatrzymany nadal w więzieniu do czasu ostatecznego zakończenia śledztwa.

Obecnie śledztwo prowadzone jest przez sędziego śledczago na powiat łódzki, Mujewa i potrwa prawdopodobnie kilka tygodni, albo zgromadzić muszą wszystkie szczegóły dotyczące zarówno zamordowanej, jak i domniemanego jej mordercy Kazimierza Maja.

Z nędzy i z głodu.

(a) W mieszkaniu pracodawców przy ul. Wrześnieńskiej 4 usiłowała pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk 21-letnia fryzjerka Irena Witych, zamieszkała przy ulicy Drewnowskiej 50

Witych przecięła sobie brzytwa żyły u lewej ręki i zamierzała to również uczynić na prawej ręce, lecz przeszkodzono jej w zamiarach

W bramie domu przy ulicy Piłsudskiego 21 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 32-letnia Marja Strzałkowska bezdomna i bezrobotna.

Desperacki czyn spostrzegli przechodnie, i wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz, po przepłukaniu żołądka przewiozł desperatkę w stanie osłabionym do szpitala.

Trzeci zamach samobójczy zanotowano w domu przy ulicy Żelaznej 16, gdzie w mieszkaniu własnem usiłował pozbawić się życia przez zażycie większej dozy nieznanej trucizny pozostający bez pracy 42 letni Józef Olczyk.

Desperata, po przepłukaniu żołądka, pozostawiono w stanie osłabionym na miejscu.

Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł desperatkę do domu.

(a) Na Bałuckim Rynku zasłabła z głodu i wycieńczenia 45-letnia bezrobotna i bezdomna Katarzyna Kowalska. Chorą w stanie osłabionym przewieziono karetką pogotowia do zbiorni miejskiej.

Z powodu niezwykłych sukcesów Padewskiego zagranicą — zmarł podobno nagle na apopleksję jeden z wyższych urzędników Elektrowni.

Zabawy ludowe ubiegłej niedzieli.

(a) W dniu wczorajszym zanotowano szereg wypadków bójek, napadów i rozpraw ulicznych, które powstały głównie na tle spożycia większej ilości alkoholu.

Przy zbiegu ulic Żytniej i Lutomierskiej wynikła między pijakemi większa awantura, której przyglądało się sporo tutejszych mieszkańców.

Powiadomiona o wypadku policja po przybyciu na miejsce i rozpędzeniu gapiów przytrzymała 27-letniego Władysława Szczepaniaka, zamieszkalego przy ulicy Lutomierskiej 110.

36-letniego Leona Bosiaka, zamieszkałego przy ulicy Gnieźnieńskiej 18 i 24 letniego konduktora tramwajów miejskich Wincentego Rogowskiego, zamieszkałego przy ulicy Piwnej 181, zaopatrzyło pogotowie ratunkowe, albowiem podczas awantury odnieśli liczne rany, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił wszystkich pod opieką policji.

Druga większa awantura i bójka miała miejsce przy ulicy Rybnej 3, gdzie w piwiarni podczas libacji wynikła sprzeczka a następnie bójka między biesiadnikami, a mianowicie 55-letnim Franciszkiem Kostrzewą, zamieszkałym przy ulicy Rajtera 18 a 27-letnim Wawrzyńcem Kaczmarskim, zamieszkałym przy ulicy Zawiszy 32.

Obaj biesiadnicy odnieśli rany. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił ich na miejscu.

Przy ulicy Chłodnej 18 napadnięty został przez nieznanych sprawców lokator tegoż domu 19-letni Stanisław Kucharski, któremu zadano rany tłuczone głowy.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu.

Na ulicy Tuszyńskiej 123 napadnięty został przez przechodzących tamtędy dwóch pijaków 40-letni Józef Pędzimąż, zamieszkały przy ulicy Bednarskiej 4.

Pędzimąż odniósł rany tłuczone twarzy. Po udzieleniu pierwszej pomocy rannego przewieziano do domu.

W czasie sprzeczki z sąsiadami pobita została przez Józefę Kacprzak Marja Błaszczyk, zamieszkała przy ulicy Cymera 16. Błaszczyk odniosła rany tłuczone głowy i ręki a wezwany lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy.

W domu przy ulicy Weselnej 56 pobitą została lokatorka tegoż domu 32-letnia Helena Witkowska. odnosząc ranę tłuczoną głowy.

W czasie bójki, jaka miała miejsce w dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Marysińskiej, pobici zostali i odnieśli rany tłuczone głowy i rąk 27 letni Wacław Porkowski, zamieszkały przy ulicy Kielcza 11 i 31-letni Michuł Krugman, zamieszkały przy ulicy Fajut 7.

Obu po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono w stanie osłabionzm do domu.

Przy ulicy Przędzalnianej obok posesji 14 napadnięty został i odniósł rany tłuczone głowy 42-letni Kazimirz Szcześniak, zamieszkały przy ulicy Nowej 11.

We wszystkich wypadkach policja prowadzi dochodzenie.

U ADWOKATA

Do adwokata przychodzi cygan i prosi, aby go bronił przed sądem.

— A będziecie mieli czem zapłacić? — pyta adwokat.

— No pewnie. Mam konia, krowę i dwie kozy.

— A o co jesteście oskarżeni?

— O kradzież konia, krowy i dwóch kóz.

KINO-TEATR

RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

Dziś! Przepiękny arcyfilm produkcji polskiej p.t. **Dziś!**

„POLICMAJSTER TAGIEJEW"

Wielki dramat na tle powieści GABRJELI ZAPOLSKIEJ.

w rolach głównych

B. Samborski, Z. Sawan, M. Bogda, Jerzy Marr, Nora Hey, i Eugenjusz Bodo.

UWAGA!!! Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program **Rapsodja Rumuńska**

Orkiestra

pod dyrekcją

p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6. 7,30 i 9.15 W niedziele i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.

Polecamy na lato

Płaszcze kąpielowe
pierwszorzędne wykonanie

Towar yna płaszcze kąpielowe

Prześcieradła kąpielowe

Ręczniki
we wszystkich kolorach wzorach i rozmiarach.

Dywaniki Frotté

Kostjumy kąpielowe
dla pań panów i dzieci w wielkim wyborze

Pyjamy
damskie i męskie gustowne zestawienie kolorów

Tkaniny letnie
w różnych gatunkach w wielkim wyborze

Czapeczki plażowe
białe i kolorowe

Leżaki
w wielkim wyborze

Fotele amerykańskie
składane

Płótno na markizy
w różnych kolorach

Płótno na chodniki
w różnych kolorach

Płótno na leżaki
wielki wybór kolorów

Obrusy dla ogrodu
w ślicznych kolorach i deseniach.

Bielizna dla pań, panów i dzieci
w najlepszem wykonaniu, po cenach konkurencyjnych

Zwracamy uwagę Szanow. Klijenteli na wszystkie inne towary Widzewskie, zwłaszcza marki **OK** o nieznanej dotąd najwyższej jakości.

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

KOKICIŃSKA 54 — Dojazd tramwajami 10 i 16

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. Guttmann, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:

Puhlmann & Co, Berlin 792 Muggelstrasse 25-25a.

WYPRZEDAJE fabryka rowerków trzykołowych, wózków drabinkowych, cyklonetek, drezyn, samochodzików w dużym wyborze po cenach zniżonych do połowy. Lichawski, Juljusza 4. Hurt — Detal.

PLACE w Łodzi przy ul Pabjanickiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu — Otton Krause-Łódź, Pabjanicka 47, telefon 148-45.

CHIROMANTKA fizjognomistka Pomorska 35 m. 36 w niedziele i święta nie przyjmuje.

MASZYNĘ SINGERA bębenkową sprzedam tanio Ogrodowa 28, wejście w bramie na lewo m. 16

SKLEP w dobrym punkcie przy domach Pracowników Umysłowych z liczną klijentelą, zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Pabjanicka 39, sklep spożywczy.

BIZUTERJA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu.

RAFAŁOWKA. W pobliżu bud. Sanatorjum d-ra Wojnowskiego do wynajęcia letniska 1 no i 2-u pokojowe w nowych domkach. Na miejscu nowe pensjonaty z całodziennem wykwintnem utrzymaniem po cenie najniższej. Informacje udziela tel 211-40 Piotrkowska 55, m 15.

NADLER Traugutt zagubił książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

LETNISKO mieszkanie jeno i dwu pokojowe umeblowane z całodziennym utrzymaniem — miejscowość zdrow. lesist. Bliższa wiadomość ul. Andrzeja 3 u p K. Bogusławskiego.

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Liszki

SPRZEDAM, łóżka, kredens, stół rozsuwany, samowar, filtr. Wiadomość Juljusza 4 m. 8.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano — 7.30 po poł.

SKLEP do odstąpienia tanio ul. 6-go Sierpnia 44,— (gospodarz).

2 POKOJE z kuchnią do odnajęcia Nawrot 72 mieszkania 14.

NADZWYCZAJNA OKAZJA. Sprzedam połowę niepodzielnej, wielkiej, dochodowej nieruchomości— miasto powiatowe Kutno, punkt centralny przy rynku i dwuch ulicach. Dochód roczny Zł 36 000 — lokale poważnie handlowe nie dekretowe dlatego podatki minimalne. Cena i warunki dla nabywcy bardzo korzystne, Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Bogdański Łódź, Pr. Narutowicza 25.

REKLAMA TO POTĘGA!

HUMOR-TO ZDROWIE!

Tygodnik SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

„ŻÓŁTA MUCHA" - „TsE-TsE"

PRENUMERATA: Kwartalna (zł. 2 gr. 50). Półroczna (zł. 4 gr. 50).
ROCZNA (zł. 8 —).

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

[illegible] Wydawca B. Kowalski   Odbito w tłoczni T. Czajewskiego Al. Kościuszki